

SIEDLEC Konkurs dla przedszkolaków

Matematyka dla smyka

21 przedszkoli wzięło udział w pierwszej edycji konkursu matematycznego „Żyrafka”, który zorganizował Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny.

Pomysłodawcami projektu byli prof. Anna Klim-Klimaszewska oraz dr Marek Siłuszzyk. Idea zrodziła się rok temu podczas konferencji organizowanej w ramach sieci CEEPUS, której siedlecka uczelnia jest członkiem. 6 maja w Instytucie Matematyki i Fizyki pięcio- i sześciolatki zmierzyły się z zadaniami na poziomie matematyki, której uczą się w przedszkolach. Musieli wykazać się logicznym myśleniem, wskazać na zegarze liczby parzyste i nieparzyste, ponumerować od najmniejszego do największego kawałki pizzy, rozpoznać figury geometryczne.

- Bardzo nas cieszy, że tak licznie przystąpiliście do konkursu. Liczymy, że w przyszłości zostaniacie naszymi studentami - powiedziała dziekan wydziału nauk ścisłych prof. Wiesława Barszczewska. Dyrektor IMiF prof. Alexey Tretiyakov przypomniał najmłodszym, że matematyka to królowa nauk. - Wy dopiero rozpoczynacie przygodę z tą dziedziną. Tymczasem nasi studenci często zostają profesorami i rozwiązują bardzo ważne problemy. Mam nadzieję, że także polubicie matematykę - dodał.

W imieniu prezydenta Siedlec Wojciecha Kudelskiego, który objął konkurs patronatem, głos zabrał naczelnik wydziału edukacji urzędu miasta Sławomir Kurpiewski, zapewniając uczestnikom, że władarz mocno trzyma za nich kciuki.

Następnie przedszkolaki przeszły do sal, gdzie pod opieką stu-



Zwycięzczyni siedleckiej „Żyrafki” Karolina Szczepańska z Katolickiego Zespołu Edukacyjnego.

dentów rozwiązywały zadania. Wyniki konkursu ogłoszono 20 maja.

- Jury miało naprawdę duży problem, by wyłonić zwycięzców. Dzieci bowiem doskonale poradziły sobie z testem. Gratuluję wyników nie tylko uczestnikom, ale też nauczycielom i rodzicom - podsumowała prof. A. Klim-Klimaszewska.

Pierwsze miejsce zajęli ex aequo Karolina Szczepańska i Szymon Sędzimir, którzy zdobyli maksymalną liczbę punktów.

Do udziału w konkursie zostało zgłoszonych 20 przedszkoli z Siedlec i jedno z Michałówki pod Garwolinem.

MD

KRÓTKO

Marszałek nagroził

MAZOWSZE. 20 maja ogłoszono wyniki dziewiątej edycji Konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego dla mazowieckich producentów żywności za najlepszy produkt roku 2015. W tegorocznej edycji konkursu producenci z całego województwa byli oceniani w dwóch grupach: producenci indywidualni i przedsiębiorcy produkujący żywność do przeznaczenia na sprzedaż rynkową. W każdej grupie wybrano laureatów ośmiu kategorii: wyroby piekarnicze, cukiernicze, przetwory mięsne i produkty pochodzenia zwierzęcego, przetwory owocowe i warzywne oraz produkty pochodzenia roślinnego, produkty mleczarskie, ryby i przetwory rybne, miody i napoje. Ze 100 zgłoszonych do konkursu produktów jury wybrało 16. W gronie laureatów znalazło się trzech producentów z subregionu siedleckiego. W grupie producentów indywidualnych w kategorii „Przetwory mięsne, produkty pochodzenia zwierzęcego” nagrodzono Martynę Częściak z Żulina (pow. węgrowski) za szynkę dębową z Tynki. W grupie przedsiębiorców w kategorii „Wyroby cukiernicze” laur zdobył Zaścianek Polski Bożeny Polak-Stojanowej z Siedlec za pierniczki staropolskie. W kategorii „Przetwory mięsne, produkty pochodzenia zwierzęcego” nagrodzono firmę Elpak Jacek Elis z Pilawy (pow. garwoliński) za szynkę świąteczną.

MLS

Jak to na wsi niegdyś bywało...

GM. MIĘDZYRZEC PODL. Dziesięciolecie zespołu Leśne Echo z Zaścianek stało się okazją do zorganizowania spotkania rocznicowego połączonego z inscenizacją w wykonaniu jubilatów pn. „Jak to na wsi niegdyś bywało... - sadzenie ziemniaka”. Odbijając się 15 maja impreza zgromadziła liczną publiczność. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in. przedstawiciele parlamentu, władz powiatowych i gminnych oraz placówek kulturalno-oświatowych z terenu gminy. Na scenie obok jubilatów można było usłyszeć zespoły: Echo z Przychód, Ale Baby z kapelą z Berezy, Sami Swoi z Tłuszcą, Jutrzenkę z kapelą z Rogoźnicy, Hreczka z Zaścianek, Podlasiński z Rokitna, Kaczeńce z Czosnowki, Kalina z Wygnanki oraz Zespół Śpiewaczy z Żerocina. Jedną z atrakcji spotkania był konkurs na najsmaczniejszą potrawę ziemniaczaną, w którym zwyciężyła Eugenia Cap, przed Hanną Wasiluk i Henryką Tymoszek.

MLS



Powiatowy Dzień Strażaka rozpoczął się od Mszy św. w kościele św. Anny.

RADZYŃ PODLASKI Powiatowy Dzień Strażaka

Niosą pomoc potrzebującym

Msza św. w intencji strażaków, wręczenie odznaczeń i awansów na wyższy stopień służbowy oraz otwarcie sali edukacyjnej „Ognik” złożyły się na obchody Dnia Strażaka w powiecie radzyńskim.

Uroczystość, która odbyła się 14 maja, zorganizował zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP wspólnie z Komendą Powiatową Straży Pożarnej w Radzynie. - W strażakach jest jakiś nie-

spotykany imperatyw miłości, który sprawia, że nie patrząc na porę dnia, gotowi są nieść pomoc potrzebującym - mówił podczas Mszy św. w kościele św. Anny ks. prałat Roman Sawczuk, diecezjalny duszpasterz strażaków. Kapłan wskazywał na potrzebę współpracy i tworzenia wspólnoty przez jednostki państwowych i ochotniczych straży pożarnych. Podkreślał także rolę kapłanów, którzy niosą pomoc duchową nie tylko samym strażakom, ale też ofiarom wypadków. Wraz z nim Mszę św. koncelebrował ks. Henryk Och, powiatowy kapłan strażaków.

PSP i OSP w dobrej kondycji

Druga część uroczystości odbyła się na terenie Komendy Powiatowej PSP. Wzięli w niej udział m.in.: Robert Gmitruczuk - wicewojewoda lubelski, st. bryg. Szczepan Golawski - zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP, Marcin Czyżak z lubelskiego urzędu marszałkowskiego, przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu. Na zaproszenie organizatorów przybyła także delegacja OSP z Niepokalanowa - jedynej w Polsce jednostki zakonnej OSP. Strażacy w habitach przywieźli ze sobą swój pierwszy samochód belgijskiej firmy MINERVA z 1925 r. Został on wystawiony na terenie

komendy razem z najstarszymi wozami rekwizytowymi i stanowiskami wodnymi. Obecni byli także członkowie młodzieżowej drużyny pożarniczej z Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu.

Prezes zarządu powiatowego OSP Tadeusz Sławecki poinformował zebranych o stanie jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie radzyńskim. Zwrócił uwagę, że na jego terenie funkcjonuje 160 jednostek OSP, w tym dziesięć należy do krajowego systemu ratownictwa gaśniczego. Obecnie w powiecie jest 2203 członków zwyczajnych (o 137 więcej niż w roku ubiegłym) oraz 237 honorowych. Wśród strażaków jest 105 kobiet. 662 członków OSP to osoby w przedziale wiekowym 18-35 lat. W sumie 700 osób jest przygotowanych do bezpośredniej likwidacji zagrożeń. W podsumowaniu T. Sławecki stwierdził, że OSP w powiecie radzyńskim jest w dobrej kondycji.

Następnie wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk w imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy wręczył wyróżniającym się strażakom odznaczenia. Strażacy otrzymali także awanse na wyższe stopnie służbowe. Działania strażaków powiatu radzyńskiego podsumował komendant powiatowy PSP w Radzynie mł. bryg. Mirosław Walicki. Poinformował, że 2015 r. jednostki ochrony przeciwpożarowej uczestniczyły w 691 działaniach ratowniczych, w tym 641 na terenie powiatu radzyńskiego. Wartość uratowanego mienia została oszacowana na prawie 10 mln zł. W tym roku odnotowano 135 zdarzeń, a wartość uratowanego majątku to ponad 3,7 mln zł.

Sala edukacyjna „Ognik” już działa

Ważnym punktem programu obchodów Dnia Strażaka było otwarcie sali edukacyjnej „Ognik”. Powstała ona dzięki programowi rządowemu „Bezpieczna +”, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa uczniów w szkole i poza nią. Jedną z form działania jest tworzenie warunków do prowadzenia przez powiatowe i miejskie jednostki Państwowej Straży Pożarnej praktycznych zajęć dla dzieci z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. - Radzyński „Ognik” to jedna z dwóch w województwie sal edukacyjnych. Realizacja tej inicjatywy była możliwa dzięki naszemu zgłoszeniu, akceptacji działań przez lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP i dotacji w wysokości ponad 21 tys. zł, uzyskanej dzięki wojewodzie lubelskiemu oraz środkom własnych - wyjaśniał komendant M. Walicki. Radzyński „Ognik” to nie tylko sala edukacyjna. W jej skład wchodzi trzy pomieszczenia: salon, kuchnia i łazienka, tworzące namiastkę mieszkania. - W trakcie zajęć uczniowie będą tu zdobywać wiedzę teoretyczną i praktyczną dotyczącą zagrożeń oraz zachowań w sytuacjach kryzysowych - podkreślał komendant. Program przygotowany został dla dzieci w wieku pięć-osiem lat. Zajęcia będą trwały dwie godziny lekcyjne i zostaną podzielone na dwie części: teoretyczną i praktyczną. Ten drugi cel będzie możliwy do realizacji dzięki temu, że sale wyposażone są w typowe sprzęty gospodarstwa domowego. - Chcemy pokazywać, skąd mogą pojawić się zagrożenia pożarowe w normalnym życiu - wyjaśniał rzecznik radzyńskiej komendy kpt. Krzysztof Gomółka. - W pomieszczeniu kuchennym będzie się odbywać symulacja pożaru, w łazience znalazła się imitacja piecyka gazowego i czujka tlenu węgla. W sali są także ciepłe drzwi, symulujące, że w pomieszczeniu za nimi wybuchł pożar - wyliczał rzecznik. W sali edukacyjnej prezentowany będzie także sprzęt pożarowy oraz znaki ewakuacyjne. Typowe przypadki zagrożeń pożarowych, które mogą mieć miejsce w mieszkaniu, zilustrowane zostały na planszach wiszących na ścianach.

MAŁGORZATA KOŁODZIEJCZYK



Ważnym punktem obchodów było otwarcie sali edukacyjnej „Ognik”.